

13. Przepaść kenozy Bożego Serca zranionego grzechem

Boże, Ty w sercu Twojego Syna, zranionym naszymi grzechami, dajesz nam niewyczerpane skarby miłości, spraw, abyśmy składając Mu hołd naszego oddania, wypełniali również obowiązek godnego zadośćuczynienia (Kolekta na uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa, Mszał rzymski 279).

Komunia życia z Maryją, a przez Nią również z Chrystusem, która jest wyrazem niezwyklej głębi okazywanego nam Bożego miłosierdzia, wiąże się z czwartą przepaścią – przepaścią kenozy. Dzięki pogłębiającemu się na skutek modlitwy zawierzenia życiu w prawdzie zaczniemy coraz bardziej uświadamiać sobie, że Bóg – zstępując ku nam, naczyniom pełnym grzechu – będzie w zetknięciu się z tym grzechem doznawał udręki, która będzie uobecnianiem się Jego konania na Krzyżu, kiedy to wziął On na siebie wszystkie nasze grzechy.

Kenozą i ogołoceniem z boskiej wielkości było już przyjęcie przez Syna Bożego natury ludzkiej w tajemnicy Wcielenia¹ – które dokonało się w łonie Maryi, Dziewicy Niepokalanej, „pełnej łaski” (por. Łk 1, 28).

O ileż bardziej wiąże się z nią wejście Chrystusa w komunie życia z grzesznikiem. Przecież przyzywamy Maryję, a przez Nią Chrystusa do serc, w których Bóg znajduje niejednokrotnie jedynie jakiś „ostatni kątek”, bo nasze serca pełne są jeszcze nieuporządkowanej miłości własnej, pełne nas samych – naszego „ja”, naszej własnej woli, naszych bożków.

Oddając swoje serce bożkom, skazujesz Tego, który oddał ci się cały, dla którego jesteś kimś jedynym – i który z tego powodu jest o ciebie „zazdrosny”² (por. Wj 20,5) – na ciągle ustępowanie im miejsca. Czy przyzywanie Boga i jednocześnie okazywanie Mu

¹ Por. Flp 2, 6-7: „On, istniejąc w postaci Bożej, nie skorzystał ze sposobności, aby na równi być z Bogiem, lecz ogołocił samego siebie, przyjąwszy postać sługi, stawszy się podobnym do ludzi”. Słowo „ogolocił” jest tłumaczeniem greckiego *ekenosen* pochodzącego od *kenos*, co znaczy „pusty”.

² Ks. Tadeusz Dajczer wyjaśnia to następująco: „W wyrażeniu «zazdrosna miłość» jest cała głębia miłości Boga, bo jest to miłość zazdrosna nie dla siebie, ale dla ciebie, zazdrosna o to, żebyś się nie zagubił w służbie fałszywym bogom. (...) Kochać Boga to przyjąć Jego miłość, Jego zazdrosną miłość o ciebie – miłość zazdrosną i szaloną, chcącą uchronić cię od wszystkiego, co może być zagrożeniem twojej wolności i twojej wiary”. *Rozważania o wierze*. I.3.4. „Zazdrosna miłość Boga”.

wzgardy – bo nieuporządkowana miłość własna wiąże się zawsze ze wzgardzeniem Jego miłością – nie rani Jego Serca? On jednak – z miłości ku tobie i w odpowiedzi na twoją modlitwę zawierzenia – przychodzi.

Przyzywana modlitwą zawierzenia Maryja chce przemieniać twoje myśli, pragnienia, wolę, ale stary człowiek w tobie sprzeciwia się temu. Maryja mimo to nie rezygnuje – ale działa i „pozostaje” w twoim sercu – ale z a c e n ę k e n o z y, do której przyczynia się opór, jaki stawiasz Jej działaniu. Dzięki temu Maryja coraz bardziej rozświetla mroczne głębie twojego duchowego wnętrza. Jej światło pomoże ci coraz wyraźniej dostrzegać nieznane ci dotąd aspekty brzydoty starego człowieka, który mieszka w tobie. Pobudzi cię, byś zapragnął przemiany.

Kiedy łaska komunii życia z Maryją ugruntowuje w nas widzenie siebie w prawdzie – zaczyna się pogłębiać nasza świadomość uobecniającej się kenozy Boga. A to z kolei czyni nas jeszcze bardziej wrażliwymi na dostrzeganie własnego zła. W naszej modlitwie zawierzenia zaczyna mieć wtedy miejsce swoiste „s p r z ę ż e n i e z w r o t n e”: Przepaść ostatnia – świadomość kenozy pogłębia pierwszą przepaść – grzeszności i bezradności, co z kolei otwiera nas jeszcze bardziej na wołanie o interwencję Maryi. W ten sposób rozpoczyna się w naszym życiu proces nieustannego pogłębiania się wszystkich przepaści.

(Por. Zeszyt RRN nr 20: *Komunia życia z Maryją*, rozdz. III, 4. „Świadomość przepaści kenozy”)

Propozycja pytań do dzielenia:

1. Kiedy ostatnio miałeś świadomość, że jakiś twój grzech zadał ból Bogu, zranił Jego Serce?
2. Jak wtedy zareagowałeś?
3. Co takiego w tobie stawia największy opór działaniu Matki Bożej i rani Jej miłość?
4. Czy odczuwasz z tego powodu żal i skruchę?